

BRM.0012.3.8.2017

**Protokół z posiedzenia Komisji Kultury, Rekreacji i Sportu w dniu 20 listopada 2017r.
od godziny 13.30 do 15.00 w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej**

Obecni na posiedzeniu zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Asystent Prezydenta Miasta – W. Czyżewski

Naczelnik Wydziału Kultury i Sportu – Z. Kałuża

Dyrektor Pałacu Kultury Zagłębia – M. Majewska

Dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji – D. Molicka

Z-ca Dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji – H. Mańka

Radny Rady Miejskiej niebędący członkiem Komisji - S. Żmudka

Posiedzeniu przewodniczył Grzegorz Kuśpiel – Przewodniczący Komisji. Przewodniczący powitał radnych, zaproszonych gości i przedstawił tematykę posiedzenia.

Tematyka posiedzenia:

1. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Przygotowanie kalendarza imprez kulturalno-sportowych na 2018 rok.
3. Opiniowanie projektów uchwał skierowanych do Komisji.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Tematyka posiedzenia została przyjęta jednogłośnie. Wynik głosowania: 11 - za, 0 - przeciw, 0-wstrz.

Ad. 1.

W wyniku głosowania 11 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrz., Komisja przyjęła protokół z posiedzenia w dniu 23 października 2017r. (BRM.0012.3.7.2017).

Ad. 2.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wszyscy członkowie Komisji otrzymali materiały dotyczące punktu drugiego i zapytał, czy radni mają pytania do tego materiału?

Radny R. Harańczyk zauważył, że CSiR od kilku lat realizuje około 25 cyklicznych imprez sportowych. Ponadto jest wiele imprez organizowanych przez Urząd, inne gminne jednostki, czy różne stowarzyszenia i fundacje, w które CSiR również się angażuje.

Radny G. Przewieźlik zwrócił się do Dyrektora CSiR z pytaniem o limit zawodników uczestniczących w półmaratonie dąbrowskim i biegu skrzata?

Dyrektor CSiR odpowiedziała, że są założenia, że w półmaratonie weźmie udział około półtora tysiąca osób, natomiast jeżeli chodzi o bieg skrzata, to dwa lata z rzędu brało udział około 1200 dzieci, więc można zakładać, że teraz też będzie minimum 1200 uczestników.

Na pytanie radnego Sz. Widery, czy planowany jest w przyszłym roku Tour de Pologne, Asystent Prezydenta Miasta odpowiedział, że nie jest planowany w Dąbrowie Górniczej.

W związku z brakiem dalszych pytań Komisja przystąpiła do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 3.

Nie wpłynęły projekty uchwał do zaopiniowania.

Ad. 4.

Przewodniczący poinformował, że do Komisji wpłynęło pismo **Nr WKS.423.54.2017** z dnia 25.10.2017r. w sprawie desygnowania radnych z Komisji Kultury, Rekreacji i Sportu do prac w komisjach ds. stypendiów sportowych, nagród sportowych oraz dotacji w zakresie sportu w 2018 roku, następnie zwrócił się do radnych o propozycje kandydatur do poszczególnych komisji.

Do komisji przyznawania stypendiów sportowych zgłoszono kandydaturę radnego Sz. Widery (wyraził zgodę) i radnego P. Ślusarczyka (wyraził zgodę). W wyniku głosowania radny Sz. Widera otrzymał 8 głosów, radny P. Ślusarczyk 2 głosy. W związku z powyższym do komisji został wytypowany radny Sz. Widera.

Do komisji przyznawania nagród sportowych zgłoszono kandydaturę radnego K. Dybicha (wyraził zgodę) i radnego P. Ślusarczyka (wyraził zgodę). W wyniku głosowania radny K. Dybich otrzymał 8 głosów, radny P. Ślusarczyk 2 głosy. W związku z powyższym do komisji został wytypowany radny K. Dybich.

Do komisji udzielania dotacji w zakresie upowszechniania i rozwoju sportu zgłoszono kandydaturę radnego P. Chałudy (wyraził zgodę), radnej K. Zagajskiej (wyraziła zgodę) i radnego G. Przewieźlika (nie wyraził zgody). Wobec powyższego Komisja głosowała dwie kandydatury i w wyniku tego głosowania radny P. Chałuda otrzymał 7 głosów, radna K. Zagajska 2 głosy. W związku z powyższym do komisji został wytypowany radny P. Chałuda.

Na prośbę radnej K. Zagajskiej o przypomnienie, kto w ubiegłym roku był wytypowany do prac w tych komisjach, Przewodniczący wyjaśnił, że niestety nie pamięta.

Radny Sz. Widera poinformował, że uczestniczył w pracach komisji do przyznawania stypendiów, radny P. Chałuda powiedział, że po raz drugi został wybrany do komisji udzielania dotacji w zakresie upowszechniania i rozwoju sportu, a radna R. Solipiwo przypomniała, że uczestniczyła w pracach komisji do przyznawania nagród sportowych.

Radna K. Zagajska wyjaśniła, że chodzi Jej o to, żeby radni wiedzieli, że podczas trwania tej kadencji jeszcze nigdy nie udało się radnemu z Klubu PiS i Jej, jako radnej niezależnej, dostać do chociażby jednej z tych komisji. Następnie przypomniała, że w tamtej kadencji było to motywowane, że mąż Jej jest prezesem klubu, teraz pomimo tego, że już nie jest, to również nie udaje jej się dostać do komisji. Zawsze te funkcje przyznawane są tylko radnym z klubu DWS, TPDG, czy SLD Wspólnie dla Dąbrowy Górniczej.

Przewodniczący Komisji kończąc dyskusję odniósł się do wypowiedzi radnej K. Zagajskiej i wyartykułował, że w głosowaniu obowiązują zasady demokracji i takie są wyniki demokratycznego głosowania. Następnie poinformował, że na następnym posiedzeniu będzie przyjmowany plan pracy, wobec powyższego prosi o zastanowienie się i ewentualne zgłoszenia, jakie tematy radni chcieliby poruszyć w przyszłym roku. Schemat z propozycją terminów posiedzeń zostanie przesłany radnym emailom.

Na uwagę radnego R. Harańczyka, że w materiałach dotyczących kalendarza imprez nie ma informacji MOPT-u, Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że MOPT jest jednostką oświatową i takie materiały są przygotowywane dla Komisji Oświaty.

Radny R. Harańczyk wyraził zdanie, że MOPT w dużej mierze działa również w zakresie kultury i dlatego uważa, że w przyszłości w tych materiałach powinna się znaleźć także informacja MOPT-u. Radny skonstatował, że zakres działania MOPT-u mieści się w dwóch Komisjach.

Na pytanie radnego Sz. Widery, co w tym roku będzie się działo w Sylwestra w Dąbrowie Górniczej, Asystent Prezydenta Miasta odpowiedział, że informacje na ten temat pojawiły się na stronie CSiR, a lada dzień będzie również opublikowany pełny harmonogram imprez. W tym roku jest planowany Sylwester dla aktywnych, skoncentrowany na wydarzeniach związanych z uprawianiem aktywności wokół Pogorii, bez imprezy plenerowej przed Pałacem Kultury Zagłębia.

Dyrektor PKZ M. Majewska dodała, że w tym roku koncert odbędzie się w PKZ, będzie to koncert biletowany z udziałem G. Brodzińskiej i M. Jajkiewicza.

Radny R. Harańczyk zwrócił się z prośbą do Pani Dyrektor PKZ, ażeby wziąć pod uwagę w roku następnym zaproszenie na koncert wokalistkę Joannę Nawrot. Radny wyjaśnił, że na koncercie zorganizowanym w kościele św. Jadwigi miał przyjemność słuchać tej sopranistki i był zafascynowany Jej głosem. Radny wyjaśnił, że ma kontakt z tą Panią i wie, że byłaby ona skłonna wystąpić w PKZ za stosunkowo niewielką gratyfikacją, w związku z tym chciałby w sposób transparentny i formalny prosić Panią Dyrektor, żeby wzięła to pod uwagę przy analizowaniu kalendarza na rok następny. Radny zapytał, czy Pani Dyrektor mogłaby wstępnie wyrazić jakąś promesę, czy jest możliwość zaproszenia tej sopranistki.

Dyrektor PKZ odpowiedziała, że również posiada zamiary do tej wokalistyki i oczywiście jest możliwość współpracy, ale w tej chwili nie może powiedzieć konkretnie, kiedy i jaki charakter miałby taki koncert.

Radny R. Harańczyk wyraził nadzieję, że może odebrać te słowa, jako swego rodzaju promesę. Ponadto zwrócił się z prośbą do Pani Dyrektor o krótki komentarz, opinię co do głosu tej wokalistki, czy również była pod wrażeniem Jej głosu?

Dyrektor PKZ odpowiedziała, że owszem była pod wrażeniem tego koncertu, ale co do jakości głosu, to nie czuje się kompetentna, żeby to opiniować, bo nie jest muzykiem. Natomiast jeżeli chodzi o wrażenia artystyczne, to może potwierdzić, że rzeczywiście były bardzo dobre.

Radny P. Chałuda powiedział, że w Centrum jest kilka projektów, czy to Fabryka Pełna Życia, czy Żywa Ulica, ale chciałby, żeby Komisja przyczyniła się również do ożywienia betonowych boisk, które są na terenie Parku Hallera, w części A jedno i w części B dwa takie boiska. Radny zaproponował zorganizowanie komisji wyjazdowej, żeby radni mogli zobaczyć jak to wygląda i ewentualnie wystosować wspólny wniosek Komisji do zespołu pracującego nad rewitalizacją całego śródmieścia, o ożywienie tych boisk poprzez przeznaczenie ich na działalność związaną ze sportem.

Asystent Prezydenta Miasta wyjaśnił, że to się dzieje i poinformował, że do końca roku będzie gotowy projekt rewitalizacji Parku Hallera, zarówno w części A, jak i w części B. Jest to niezwykle skomplikowany projekt, ale radny powinien być zadowolony, ponieważ te wszystkie wybetonowane połączenia zostaną zagospodarowane pod przestrzeń rekreacyjno-sportową zarówno w części A, jak i w części B. Następnie Asystent pokrótce przybliżył zaplanowane w tym zakresie prace i wyjaśnił, że jest to wszystko w trakcie projektowania. Projektowanie odbywa się w oparciu o konsultacje społeczne przeprowadzone w tym obszarze i jak i w oparciu o zapisy specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które w pierwszej kolejności dotyczyły tego, żeby w Parku Hallera zwiększyć ilość powierzchni biologicznie czynnej, czyli przestrzeni zielonych i przestrzeni rekreacji i odpoczynku. Asystent zwrócił się do radnych z prośbą o jeszcze chwilę cierpliwości, bo projekt już w fazie realizacji jest na tyle ciekawy, że powinien spełnić oczekiwania większości dąbrowian.

Na pytanie radnego P. Chałudy, czy w tym projekcie jest zachowany tor modelarski, Asystent odpowiedział, że tak.

Radny R. Harańczyk powiedział, że w nawiązaniu do betonowych boisk, o których mówił radny P. Chałuda chciałby poinformować, że kilka miesięcy temu zgłosił zgoda odmienny wniosek odnośnie tych boisk o nawierzchni asfaltowej, które na chwilę obecną nie są używane. Radny wyjaśnił, że zgłosił wniosek, żeby zlikwidować te boiska, a w ich miejsce zastosować odpowiednią aranżację roślinną, ponieważ uważa, że w tym miejscu na chwilę obecną straciły rację bytu. Na przestrzeni ostatnich lat wiele boisk przyszkolnych zostało wyremontowanych, powstały Orliki, więc w tym momencie w Parku powinniśmy zadbać o ekologię, spokój i ciszę, żeby również osoby starsze mogły z tego korzystać, bo trzeba pamiętać, że społeczeństwo się starzeje. Radny wyjaśnił, że nie chciałby deprecjonować radnego P. Chałudę, ale chciałby asertywnie zgłosić, że ma zgoda odmienny pogląd w tym temacie.

Asystent Prezydenta Miasta wyraził zdanie, że nowe rozwiązania powinny pogodzić te zgoda odrębne zdania, gdyż to co powiedział o zwiększeniu powierzchni biologicznie czynnych, przestrzeni zielonej, to nie znaczy, że wszystkie boiska zostaną nimi zastąpione. To się odbędzie w tych miejscach, gdzie te boiska zdecydowanie straciły rację bytu, co widać na przykładzie boisk zlokalizowanych w sąsiedztwie SP 20. Ponadto znacznie będzie zmniejszona ilość wybetonowanej przestrzeni w części A, w miejsce dotychczasowych powstanie zgodnie z planem jedno boisko. Miejsca pod uprawianie sportu będzie w sam raz, ponieważ tam potrzeby są ograniczone, przy czym zwiększy się różnorodność i wielość tych atrakcji w stosunku do tego, co jest obecnie. Następnie ponownie poprosił o cierpliwość i zapewnił, że w Parku Hallera po zmianach każdy znajdzie coś dla siebie. Nawiązując do wypowiedzi radnego R. Harańczyka wyjaśnił, że Park Hallera podzielono na strefy

aktywności dla dzieci, dla seniorów i dla osób uprawiających różnego rodzaju aktywność sportową.

Przewodniczący Komisji powiedział, że widział piękne realizacje komputerowe Parku Zielona i zapytał, jak wygląda termin tej realizacji?

Asystent Prezydenta odpowiedział, że zgodnie z ostatnimi informacjami w tym tygodniu powinien zostać ogłoszony przetarg na realizację tego zadania i do września przyszłego roku powinno być zakończone.

Na pytanie radnego P. Chałudy, kiedy można się spodziewać realizacji Parku Hallera, Asystent odpowiedział, że projektowanie ma być zakończone do końca tego roku i jeszcze w tym roku powinno zostać ogłoszone postępowanie na realizację tego projektu. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku wiążą gminę terminy, ponieważ obie te inwestycje będą w znacznej części finansowane ze środków unijnych.

Radny R. Harańczyk podziękował za doprecyzowanie przyszłości asfaltowych powierzchni boisk i myśli, że ta opinia jest konsensusowa dla obu wniosków, ale ma odczucie, że nieznacznie te wypowiedzi skłaniają się ku Jego wnioskowi.

Przewodniczący Komisji poinformował, że na posiedzenie Komisji przyszli przedstawiciele Zespołu Gołowanie, ponieważ chcieliby prosić radnych o wsparcie. Następnie zwrócił się do członków zespołu i poprosił o przedstawienie radnym problemu, z którym przyszli.

Prezes Towarzystwa Folklorystycznego Gołowanie M. Kurtyka wyjaśniła, że przyszli w sprawie magazynu do przechowywania strojów Zespołu Gołowanie, czyli pomieszczeń, które po remoncie nie zostały zwrócone zespołowi. Powoduje to bardzo duże utrudnienia w pracy zespołu, dlatego postanowili przedstawić sytuację Komisji i prosić o pomoc i wsparcie w rozwiązaniu tego problemu.

Członkini zespołu Gołowanie powiedziała, że ten temat powinien być tematem marginalnym, bo zespół swój magazyn miał i wystarczyło tylko po remoncie go zwrócić. Następnie dodała, że ważniejszą rzeczą jest to, że w Sztygarce jest remont, a tam jest jeszcze część strojów, które teraz się tam kurzą i niszczą, a przecież przejdą kiedyś na majątek miasta. Członkini zespołu wyjaśniła, że nie przyszli tu z pretensjami, tylko przyszli prosić o pomoc i oczekują dobrej konstruktywnej rozmowy, żeby jedna i druga strona była z tego spotkania zadowolona. Członkini dodała, że wprawdzie otrzymali jeden z magazynów w PKZ, ale jest bardzo malutki i jest tam wilgoć i kapie pomimo zrobiono tam remontu. Wobec powyższego prosi, żeby się zastanowić, jak tą całą sytuację rozwiązać.

Przewodniczący Komisji powiedział, że zna tą sprawę, bo ona ciągnie się już którąś kadencję i temat jest mu bliski, również z racji tego, że także zajmuje się etnografią. Przewodniczący zwrócił się do Dyrektora PKZ z prośbą o zabranie głosu i dodał, że chciałby, żeby tą sprawę pozytywnie załatwić i znaleźć jak najkorzystniejsze rozwiązanie.

Dyrektor PKZ wyjaśniła, że Zespół Pieśni i Tańca Gołowanie działa jako sekcja PKZ. Koszt utrzymania tego zespołu dla Pałacu, to kwota około 120tys.zł rocznie, w tym znajdują się wynagrodzenie instruktorów, czy Pani akompaniator itd. Zespół ma zapewnione miejsce do

prób, instruktorów, akompaniatorów, kapelę. Natomiast jeżeli chodzi o stroje, to są one własnością Towarzystwa Folklorystycznego Gołowanie, czyli zupełnie odrębnego podmiotu. Jest podpisane porozumienie między PKZ, a Towarzystwem mówiące o tym, że Pałac udostępnia nieodpłatnie pomieszczenie na magazyn dla strojów, będących własnością Towarzystwa, w zamian za udostępnianie ich na występy zespołu, który jest sekcją Pałacu. Odnosząc się do sprawy magazynu przed remontem, Pani Dyrektor powiedziała, że nie zna dokładnie rozkładu pomieszczeń i ich zajętości przed remontem, ale z tego co wie, to chodzi o pomieszczenie znajdujące się między salą baletową, a salą konferencyjną, w której ćwiczyła szkoła Marengo. W tej chwili ta sala konferencyjna zmieniła swoją częstotliwość użytkowania, więc to pomieszczenie magazynu nie jest już tak dostępne, ponieważ jest wykorzystywane jako kabina dla tłumaczy, czy zaplecze konferencyjne. Z uwagi na to nie ma już tam możliwości zrobienia magazynu. Pani Dyrektor poinformowała, że już wiele razy przyglądała się różnym pomieszczeniom w PKZ i nie widzi lepszego pomieszczenia dla przechowywania strojów, niż to, w którym są one trzymane obecnie. Pani M. Kurtyka, która występuje tu obecnie jako pracownik Pałacu i Prezes Stowarzyszenia Gołowanie, została zobowiązana przez Panią Dyrektor, do współpracy z Z-cą Dyrektora i służbami technicznymi, żeby to pomieszczenie, w którym obecnie się stroje znajdują, zabezpieczyć jak najlepiej się da. Kończąc wypowiedź Pani Dyrektor powiedziała, że oczywiście zawsze jest możliwe negocjowanie i próba znalezienia innego pomieszczenia, ale trzeba podkreślić, że te stroje nie są własnością PKZ-u, tylko Towarzystwa Folklorystycznego, więc Pałac nie może finansować opieki nad tymi strojami.

Radny Sz. Widera powiedział, że we wcześniejszych wypowiedziach była mowa, że w tym pomieszczeniu jest wilgoć, więc ma pytanie jak to jest możliwe, że dwa lata po remoncie, który kosztował 54mln. zł jest pomieszczenie, w którym są zacieki? Czy będzie jakaś naprawa gwarancyjna tego pomieszczenia, czy ta wilgoć jest uwarunkowana położeniem?

Dyrektor PKZ odpowiedziała, że wspomniana wilgoć nie oznacza, że coś, gdzieś przecieka, to jest raczej kwestia różnicy temperatur i jeżeli nie jest to sezon grzewczy, to dochodzi do skraplania się wody na rurach. Wobec tego są tam stosowane zabiegi dogrzewania tego pomieszczenia w czasie, kiedy nie ma ogrzewania centralnego. Następnie Pani Dyrektor opisała lokalizację tego pomieszczenia i wyjaśniła, że to pomieszczenie zachowuje się jak pomieszczenie piwniczne i nie jest to wada budowlana, więc nie wchodzi to w naprawę gwarancyjną.

Prezes M. Kurtyka powiedziała, że jeżeli chodzi o to pomieszczenie, to najbardziej martwi ją grzyb, który tam jest i który jest zamalowywany, a nie ma gdzie tych strojów przenieść. Te stroje są niesamowicie drogie, jest to ogromny majątek i jeżeli ulegną one zniszczeniu, to będzie ogromna strata. Poza tym stroje są wykorzystywane tylko i wyłącznie dla zespołu, który jest w strukturach PKZ, a zespół nie istniałby bez repertuaru, bez muzyki i bez strojów. Problem ten trwa od kilku lat, więc prosi o pomoc i jakieś rozsądne rozwiązanie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że musi się znaleźć jakieś rozwiązanie, ale tak jak mówiła Pani Dyrektor PKZ stroje, pod względem prawnym, nie mogą być wzięte pod opiekę PKZ, bo Pałac nie jest ich właścicielem.

Członkini Towarzystwa przypomniała, że część strojów znajduje się nadal w Sztygarce, gdzie trwa remont, więc są narażone na niszczenie. Następnie nadmieniła, że też kiedyś

była samorządowcem i wie, że niektóre rzeczy długo się negocjuje, zanim się wyjdzie z dobrą propozycją i wiele rzeczy da się rozwiązać, tylko trzeba trochę dobrej woli. Zespół nie może tańczyć bez strojów, one są integralną częścią zespołu, są rozpoznawalne. Członkini wyraziła zdanie, że to nie musi być dziś rozwiązane.

Radny S. Żmudka zapytał, jak duża powierzchnia jest potrzebna na te stroje? Radny odnosi wrażenie, że rzeczywiście jest tu brak dobrej woli, bo wydaje mu się, że PKZ miałby takie pomieszczenie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że będzie musiał skierować dyskusję na właściwe tory, ponieważ jest jeszcze wielu chętnych do wypowiedzi i przekazał głos radnej K. Zagajskiej.

Radna K. Zagajska wyjaśniła, że już zgłaszała interpelację w sprawie strojów i była w PKZ zobaczyć to pomieszczenie i nie widziała tam wilgoci. Niemniej jednak członkowie zespołu zgłaszali radnej, że jest to wielkie utrudnienie, że stroje są w dwóch miejscach, czyli Szttygarce i PKZ. Na pewno wygodniejsze byłoby to mieć w jednym miejscu, a obecne pomieszczenie w PKZ nie jest w stanie tego wszystkiego pomieścić.

Przewodniczący Komisji wrócił do pytania zadanego przez radnego S.Żmudkę, o jakiej powierzchni jest mowa, jakie są oczekiwania zespołu?

Prezes M. Kurtyka powiedziała, że nie oczekują, żeby to była jedna wielka sala, mogą to być dwa mniejsze pomieszczenia.

Członkini dodała, że nie mają oczekiwań do jakiegoś wielkiego metrażu, czy komfortowych sal.

Radny Sz. Widera podsumował, że jeżeli stroje są własnością Towarzystwa, to czy jest możliwość przekazania tych strojów do PKZ-u, a jeśli nie, to jak Towarzystwo rozlicza się z PKZ za salę, w której trzyma stroje?

Dyrektor PKZ odpowiedziała, że nieodpłatnie, za udostępnianie strojów na koncerty zespołu.

Radny SZ. Widera powiedział, że jeżeli przetrzymywanie czegoś, co nie jest własnością PKZ jest problematyczne, to jeśli by te stroje przekazać do zespołu, który jest w strukturach PKZ-u, to problem by był rozwiązany.

Członkini zespołu odpowiedziała, że nie jest to możliwe biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację jaka jest. Towarzystwo najpierw musiałoby się upewnić, że zespół jest bezpieczny, bo już raz tak było, że zespół nie był w strukturach miasta, bo został wyrzucony. Wtedy, gdyby zespół nie miał strojów, to by nie przetrwał. Członkini wyjaśniła, że ma zupełnie inny pomysł na ten zespół, kiedyś już próbowała go wprowadzić, ale musiałaby być podstawa prawna, która zabezpieczałaby funkcjonowanie zespołu, wtedy zespół byłby niezależny, ale w tej sprawie trzeba by spotkać się w mniejszym gronie.

Radny Sz. Widera zauważył, że przedmówczyni powiedziała bardzo ważną rzecz i dalsza dyskusja w tym temacie jest niepotrzebna. Z Paniąmi trzeba się spotkać w węższym gronie, ponieważ mają zastrzeżenia w ogóle do funkcjonowania zespołu pod PKZ. Wobec

powyższego złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i zorganizowanie w przyszłym roku posiedzenia wyjazdowego do PKZ.

Dyrektor PKZ zauważyła, że dwa lata temu odbyło się takie spotkanie z obecnym I Z-cą Prezydenta M. Bazylakiem i obecnym Z-cą Prezydenta D. Rutkowskim, na którym przedstawiono propozycję, żeby Zespół Pieśni i Tańca Gołowanie, jako zespół prowadzony przez stowarzyszenie, analogicznie działał jak Miejska Orkiestra Dęta, jednak zespół takiego rozwiązania nie przyjął.

Radny R. Harańczyk uważa, że problem zgłoszony przez członków zespołu jest realny i Komisja musi się nad nim pochylić i wierzy, że po dzisiejszym spotkaniu znajdzie się jakieś rozwiązanie. Radny dodał, że słysząc, że drogie stroje zespołu są przechowywane w nieodpowiednich warunkach świadczy, że problem nie jest wyimaginowany. Ponadto nie rozumie sytuacji, że gdy ewentualnie stroje będą własnością PKZ, to wtedy znajdzie się dla nich odpowiednie pomieszczenie. Radny chciałby powtórzyć to, co mówił już na Komisji kilka miesięcy temu, kiedy to był już omawiany ten problem, że truizmem jest, że Gołowanie stanowią jedno z pozytywnych rozpoznawalnych atrybutów naszego miasta z zakresu artystycznego i należy to uszanować i wspierać ten zespół. W związku z tym zwrócił się do Asystenta Prezydenta z prośbą o podjęcie działań i przeanalizowanie możliwości zarchiwizowania dorobku tego zespołu poprzez wydanie jakiejś publikacji np. audio-wideo, która byłaby elementem reklamowym.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że został złożony wniosek formalny przez radnego Sz. Widerę, wobec powyższego prosi o głosowanie.

Radna K. Zagajska odnosząc się do wniosku Sz. Widery zaproponowała, żeby na to spotkanie zaprosić również prawnika.

W wyniku głosowania 11 - za , 0 – przeciw, 0 – wstrz. wniosek został zatwierdzony.

Następnie Przewodniczący Komisji poinformował, że na posiedzenie przybyli przedstawiciele Stowarzyszenia Salos, którzy również chcieliby przedstawić radnym swój problem.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Salos informowali, że trenują piłę nożną z młodzieżą i pokrótce przedstawili radnym, czym i w jaki sposób zajmuje się stowarzyszenie. Wyjaśnili, że przyszli po pomoc w rozwiązaniu problemu dotyczącego dostępności boisk do gry w piłkę nożną, ponieważ brak tej dostępności nie pozwala na dalszy ich rozwój. Następnie nakreślili, na czym problem polega, przytoczyli kilka przykładów i zaznaczyli, że nie przyszli z pretensjami, tylko gorącą prośbą o przychylność. Jeden z członków stowarzyszenia zaznaczył, że stosują ulgi w składkach dla dzieci i młodzieży z rodzin wielodzietnych, czy z rodzin ubogich lub w ogóle nie pobierają składek, pomimo, że klub w większości z nich się utrzymuje.

Dyrektor CSiR wyjaśniła, że współpracują z wieloma stowarzyszeniami i klubami na terenie miasta i docenia ich zaangażowanie. Następnie przypomniała, że gdy Panowie przenosili klub z Sosnowca do Dąbrowy i byli u Niej na rozmowie, to już wtedy ich informowała, każdy klub przenosząc się do innego miasta, powinien się wcześniej zorientować, czy zaplecze, które posiada miasto, jest realne do tego, żeby wszystkie kluby mogły trenować. Ponadto

Pani Dyrektor wyjaśniła, że starają się tak układać program treningowy, żeby wszystkie kluby mogły korzystać z bazy jaką posiada CSiR i dodała, że kluby też powinny ze sobą współpracować, a stowarzyszenia zawsze były problematyczne jeśli chodzi o współpracę. Miasto nastawia się na szkolenie dzieci i młodzieży i takie jest założenie jeśli chodzi o politykę sportową w mieście. Pierwszeństwo mają dzieci i młodzież, dlatego stowarzyszenia i kluby trenujące dzieci i młodzież, które mają siedzibę w Dąbrowie, nie płacą za korzystanie z obiektów sportowych. Niestety zasoby będące w posiadaniu gminy mają określone wymiary.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Salos wtrącił, że właśnie o to chodzi, że między klubami nie ma tej współpracy, nikt z nimi nie chce rozmawiać, więc dlatego przyszli po pomoc do radnych.

Radna K. Zagajska powiedziała, że właśnie od jakiegoś czasu słyszy, że miasto jest bardziej przychylne np. dla MUKP, że mają najlepsze godziny, najlepsze boiska, że od momentu zmiany finansowania piłki nożnej i postawienia na rozwój dzieci, to jest walka o te dzieci. Radna po podaniu kilku informacji dotyczących działań, składek i funkcjonowania klubów, wyraziła zdanie, że chciałaby, żeby wszystkich traktować jednakowo.

Dyrektor CSiR zwróciła się z prośbą, żeby nie opierać się na informacjach usłyszanych od rodziców, bo to nie zawsze są informacje z wiarygodnego źródła. Ponadto odnosząc się do wypowiedzi radnej K. Zagajskiej dotyczącej działań klubów, wyjaśniła, że np. oferta szkoleniowo-treningowa MUKP jest bardzo szeroka, ponieważ to nie jest tylko trenowanie piłki nożnej, ale wszechstronny rozwój dziecka. Pani Dyrektor wyartykułowała, że rozumie dylematy stowarzyszenia, którego przedstawiciele tu dzisiaj przyszli, bo rzeczywiście trenują, pomagają, ale to jest kwestia dogadania się z innymi klubami. Niemniej jednak weźmie to pod uwagę, zweryfikuje i wyjaśni te wątpliwości i przykłady, które zostały przez nich zgłoszone, ale pragnie zaznaczyć, że nie może wejść w relacje międzyklubowe, bo musi być obiektywna. Osoba, która koordynuje i układa jednostki treningowe na obiektach sportowych ma zalecone, żeby to robić sprawiedliwie, ale jeżeli są wątpliwości, że tak się nie dzieje, to będzie to zweryfikowane.

Radny P. Chałuda poinformował, że jeśli chodzi o piłkę nożną, to temat jest Mu doskonale znany, z ramienia Komisji brał udział w pracach komisji przyznającej dotacje dla klubów sportowych i może zapewnić, że nie było żadnego faworyzowania, żadnego z klubów. Radny powiedział, że padły na komisji słowa, że niektóre kluby są traktowane przychylniej, więc chciałby wiedzieć, co to oznacza w ocenie członków stowarzyszenia? Ponadto była mowa o tym, że dzieci z rodzin ubogich szkolą za darmo, a potem była mowa o drobnych opłatach, więc też chciałby, żeby to wyjaśnili. Radny zwrócił się z pytaniem do radnych, że skoro stowarzyszenie pobiera składki i ma nieodpłatnie udostępnione boiska, to czy powinno się dotować takie stowarzyszenie, bo w ocenie radnego, jeżeli gmina dofinansowuje stowarzyszenie, to dzieci tam powinny trenować nieodpłatnie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Salos odpowiadając na pytanie radnego P. Chałudy wyjaśnił, że nie mówił, że trenują za darmo, tylko powiedział, że są dzieci z domu dziecka, czy z biedniejszych rodzin, które nie płacą składek i mają zapewniony strój od stowarzyszenia, natomiast cała reszta płaci. Następnie odnosząc się do sprawy dotacji wyjaśnił, że bez pomocy miasta lub z samej dotacji klub nie jest w stanie funkcjonować.

Dyrektor CSiR wyjaśniła, że uchwała Rady Miejskiej o wspieraniu sportu jest preferencyjna tylko do stowarzyszeń, które mają siedzibę w Dąbrowie Górniczej. Natomiast odnosząc się do poruszonego tematu składek, to uważa, że żadne stowarzyszenie prowadzące szkolenie dzieci i młodzieży, nie utrzyma się bez pobierania składek. Pobierają składki na cele statutowe, dostają dotacje i rolą każdego stowarzyszenia jest posiadanie sponsorów, bo sama dotacja miejska, czy same składki nie wystarczą na prowadzenie klubu.

Radny Sz. Widera wtrącił, że zgadza się z Panią Dyrektorem, ponieważ prowadzi klub sportowy od 10 lat i wie, że nie ma możliwości utrzymania się tylko i wyłącznie z pieniędzy miejskich. Radny uważa, że nie jest teraz ważne, czy mają składki, czy nie, ważne jest, że mają klauzulę, że jak jest dziecko biedniejsze, to tych składek nie płaci.

Na pytanie radnego G. Przewieźlika od ilu lat klub jest w Dąbrowie, przedstawiciel stowarzyszenia odpowiedział, że w lutym będzie pięć lat. Radny kontynuując wypowiedź wyraził zdanie, że trzeba wziąć pod uwagę, że są kluby, które korzystają z bazy sportowej miasta nie od 5 lat, tylko dłużej. Radny podkreślił, że na tyle zna Panią Dyrektora, że nie uwierzy, że temu stowarzyszeniu utrudnia, a inny klub faworyzuje.

Głos zabrała Dyrektor CSiR, która poinformowała, że żeby pomóc stowarzyszeniom i klubom na terenie miasta, była kiedyś za takim projektem w mieście, żeby jednostki oświatowe, pod które podlegają Orliki, określiły godziny współpracy ze stowarzyszeniami sportowymi. Następnie w skrócie przedstawiła, jak miałyby to funkcjonować i kończąc wypowiedź zaprosiła przedstawicieli Stowarzyszenia Salos w celu pomocy w rozwiązaniu problemu, który przedstawili.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji
Kultury, Rekreacji i Sportu
Grzegorz Kuśpiel